

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. D. przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. D. kwotę 24035,28 złotych z ustawowymi odsetkami:

- w zakresie kwoty 15671,28 złotych od dnia 4 listopada 2014 roku do dnia zapłaty,

- w zakresie kwoty 8364 złotych od dnia 5 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty,

oraz kwotę 2650 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania,

2. oddalił powództwo w pozostałej części,

3. nakazał pobrać od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 3096,77 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na podstawie art. 395 § 2 k.p.c. uchylił postanowienie o kosztach postępowania zawarte w pkt. 1 powyższego wyroku i zasądził od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. D. kwotę 3048 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1 oraz pkt. 3. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie norm prawa procesowego, mające istotny i bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcia sprawy, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z przekroczeniem zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oraz pominięcia części materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, a w szczególności:

- pominięciu wniosków płynących z zeznań świadka A. D. złożonych na rozprawie w dniu 13 lutego 2015 roku w zakresie w jakim świadek wyjaśnił sposób zabezpieczenia miejsca prowadzenia prac przy ul. (...) w Ł. oraz jego oznaczenia, a także wydzielenia ciągów pieszych,

- uznaniu za wyczerpującą opinię sporządzoną przez biegłego lekarza sądowego z zakresu ortopedii – M. S., pomimo tego, że biegły nie ustosunkował się w wyczerpujący sposób do zarzutów przedstawionych przez pozwanego,

b) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanego zawartego w zarzutach do opinii biegłego ortopedy z dnia 30 lipca 2016 roku o udzielenie odpowiedzi na przedstawione wątpliwości pozwanego,

c) art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które miały wpływ na jego treść, polegających na przyjęciu, że:

- przy ul. (...) w Ł. w momencie zdarzenia nie było żadnych taśm zabezpieczających teren prowadzonych robót,

- powódka w skutek zdarzenia z dnia 19 lutego 2014 roku doznała uszczerbku na zdrowiu uzasadniającego przyznanie zadośćuczynienia oraz odszkodowanie za poniesione koszty opieki osób trzecich oraz utracony zarobek,

2. naruszenie norm prawa materialnego, a to:

a) art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało uznaniem przez Sąd I instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego,

b) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez ustalenie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych na dzień inny niż dzień wyrokowania, podczas gdy wysokość tego świadczenia została ustalona dopiero przez Sąd, a pozwany nie dopuścił się opóźnienia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Nadto wniósł o zobowiązanie biegłego lekarza ortopedę do udzielenia na piśmie odpowiedzi na zarzuty pozwanego przedstawione w piśmie z dnia 30 lipca 2016 roku.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu w całości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Za nietrafny uznać należy zarzut naruszenia prawa procesowego, dotyczący art. 233 § 1 k.p.c. Należy wskazać, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada

rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie naruszył dyrektyw oceny dowodów i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Podniesione przez pozwanego zarzuty dotyczą oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego, której dokonanie skutkowało określeniem zasadności i wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w związku z doznanym uszczerbkiem na zdrowiu. W ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega żadnej wątpliwości, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że w wyniku wypadku z dnia 19 lutego 2014 r. powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 8 %, a odpowiedzialność za wynikłą szkodę ponosi pozwany na podstawie art. 805 k.c. Sąd I instancji wbrew twierdzeniom skarżącego odniósł się w sposób wyczerpujący do okoliczności powstania zdarzenia, tj. do zabezpieczenia miejsca prowadzenia prac oraz jego oznaczenia. Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka A. D. bowiem w zestawieniu z pozostałymi dowodami, w tym zeznanymi innymi świadków, samej powódki oraz załączoną fotografią, nie mają waloru wiarygodności. Sama A. D. nie potrafiła powiedzieć jak wyglądała nawierzchnia, a tym bardziej ten konkretny odcinek. Natomiast z pozostałych dowodów wynika, iż przy sklepie nie było żadnych taśm zabezpieczających, a tym bardziej zakazu wstępu. Klienci normalnie dokonywali zakupów. Natomiast powódka nie była jedyną osobą, która potykała się na wysokości sklepu. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków N. S., M. P. i powódki, gdyż korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym sprawy.

Również Sąd Rejonowy prawidłowo uznał opinię biegłego ortopedy za wyczerpującą. Bowiem opinia ta była kompletna, wiarygodna i prowadziła do ustalenia skutków wypadku. W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, publ. OSNC 1970/5/85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, publ. LEX nr 238973).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż z opinii biegłego ortopedy jednoznacznie wynikają istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności dotyczące szkody, jej rozmiaru oraz kwalifikacji następstw. Opinia ta została sporządzona po naocznym badaniu powódki oraz po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną. Biegły M. S. wydał dwie uzupełniające opinie, w których odniósł się do zastrzeżeń zgłaszanych przez pozwanego. Natomiast dalsze zastrzeżenia zgłaszane przez pozwanego do opinii nie uzasadniają dopuszczenia kolejnej opinii uzupełniającej, bowiem stanowią jedynie niezadowolenie strony z niekorzystnej dla niej opinii biegłego.

Nadto w wyroku z dnia 10 stycznia 2002 r. (sygn. akt II CKN 639/99, L.) Sąd Najwyższy wskazał, że dopuszczenie dodatkowej opinii w takiej sytuacji prowadziłoby bowiem do uwzględnienia kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałaby złożona opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne.

Zgodnie bowiem z utrwalonym poglądem prezentowanym w judykaturze, sąd ma obowiązek dopuszczenia na podstawie art. 286 k.p.c. dowodu z dodatkowej opinii biegłych, którzy wydawali już opinie w sprawie, lub z opinii dalszych biegłych, gdy zachodzi taka potrzeba, a w szczególności, gdy przeprowadzona już opinia (bądź opinie) zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona czy nieweryfikowalna (tak m.in. SN w wyroku z dnia 13 stycznia 2016 r. w sprawie V CSK 262/15, LEX nr 2020486; podobnie SA w Białymstoku w wyroku z dnia 9 grudnia 2016 r. w sprawie I ACa 664/16, LEX nr 2191491). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała, dlatego też Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację nie znalazł żadnych podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego w tym zakresie.

W tych okolicznościach także zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 i art. 286 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie wniosku pozwanego zawartego w zarzutach do opinii biegłego ortopedy z dnia 30 lipca 2016 roku o udzielenie odpowiedzi na przedstawione wątpliwości, należało uznać za całkowicie bezpodstawny.

Również zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. jest niezasadny.

Zgodnie z art. 316 k.p.c. sąd wydaje wyrok, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Stan rzeczy brany pod uwagę przez sąd przy wydaniu wyroku obejmuje podstawę faktyczną i podstawę prawną wyroku (tak: wyroki SN z dnia 13 marca 1997 r., II CKN 70/96, publ. OSNC 1997, nr 8, poz. 113, z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, publ. LEX nr 192012).

Sąd Rejonowy – jak już wyżej podkreślono - oceniając dowody przeprowadził logiczną argumentację, zaś apelujący pozwany w żadnym zakresie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu. Sąd Rejonowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył cały materiał dowodowy, dokonał wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odniósł je do pozostałego materiału dowodowego. Podnoszone przez skarżącego w tym zakresie okoliczności stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. Okoliczność braku elementów zabezpieczających teren w postaci taśmy czy też znaków ostrzegawczych została potwierdzona przez świadków N. S., M. P. oraz samą powódkę. Również z załączonych zdjęć nie wynika zapewnienie bezpieczeństwa prac poprzez zabezpieczenie terenu taśmami.

Również kwestia przyznania zadośćuczynienia i odszkodowania została prawidłowo uzasadniona, w szczególności na podstawie opinii biegłego sądowego i załączonej dokumentacji, z których bezspornie wynika, iż powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Nie sposób przypisać Sądowi Rejonowemu również podnoszonych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż w przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem przyjął, że powódka w myśl art. 6 k.c. wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności ubezpieczonego. W szczególności wbrew zarzutowi skarżącego wykazana zostawała wina ubezpieczonego w zakresie powierzonych mu czynności (zapewnienia bezpieczeństwa w trakcie wykonywanych prac). Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie art. 415 k.c. firma (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., którą łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia, ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powódkę. Bowiem zaniechała ona zasadom ostrożności i bezpieczeństwa, nie utrzymując w należyтым stanie nawierzchni remontowanej ulicy na wysokości numeru 99. Podkreślenia wymaga przy tym, że wystarczy udowodnić, że szkoda powstała z winy przynajmniej jednego z pracowników pozwanego, nawet niezidentyfikowanej osoby należącej do grupy podwładnych danego zwierzchnika-chodzi tutaj o winę anonimową (bezimienną). Przenosząc powyższy pogląd na realia niniejszej sprawy należy wskazać, że obowiązek zabezpieczenia prac związanych z rozbiórką kostki betonowej na ul. (...) w Ł. w lutym 2014 roku spoczywał na pracownikach powyżej wskazanej firmy. W sytuacji, gdy rozbiórka kostki na remontowanej ulicy nie została zakończona danego dnia, winni oni zadbać o bezpieczeństwo przechodniów zabezpieczając je taśmą lub znakami ostrzegawczymi lub w taki sposób aby uniknąć ewentualnego wypadku. Tego zaś we właściwym czasie i odpowiedni sposób nie uczynili. Zaniechali więc zachowania zasad ostrożności i bezpieczeństwa uzasadnionych w tym wypadku. Przypisać można zatem pracownikom firmy winę nieumyślną w postaci niedbalstwa. Pomiędzy zaniechaniem wykonania powierzonej czynności, a powstaniem szkody istniał również normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przewrócenie się na chodniku, który nie był w sposób właściwy zabezpieczony w trakcie prac budowlanych, spowodowało upadek powódki i doznanie przez nią szkody w postaci obrażeń ciała.

Również zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. jest bezzasadny. W kontrolowanej sprawie Sąd Rejonowy trafnie ustalił wymagalność dochodzonego roszczenia. Odsetki należą się zgodnie z art. 481 k.c. za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Aktualnie judykatura wykształciła pogląd, zgodnie z którym o ile uprawniony do świadczenia dokonując zgłoszenia szkody wskaże konkretną kwotę do uiszczenia której

wzywa ubezpieczyciela, to zdarzenie to należy ocenić na podstawie art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. jako inicjujące bieg terminu oznaczony dla ubezpieczyciela w art. 14 ust. 1 ustawy do spełnienia świadczenia w terminach określonych tym przepisem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 czerwca 2013r. sygn. akt ACa 120/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014r. sygn. I ACa 849/13, z dnia 11 grudnia 2013r. sygn. I ACa 584/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013r. sygn. I ACa 494/13, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013r. sygn. I ACa 539/13). Nie jest tak, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powstaje dopiero z chwilą wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Nie ma bowiem żadnych przeszkód ku temu, by, co do zasady, roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia były rozpoznawane i uwzględniane na drodze pozasądowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 października 2015 roku, I ACa 436/15, LEX nr 1927625). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację pozwanego poglądy powyżej przywołane podziela. Doznana przez powódkę krzywda w wymiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie wezwania pozwanego do zapłaty. Wprawdzie sąd zasądzając świadczenie na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma pewną swobodę przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, to jednak wyrok zasądzający takie świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Można więc powiedzieć, że zasadą jest, iż należne zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego – w terminie 30 dni od tej daty, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. – zatem od tak ustalonej daty biegnie termin dla odsetek za opóźnienie (tak: Sąd Najwyższy w sentencji wyroku z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, (...) Prawnej Lex S., nr (...)). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106). W wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. sprawy V CSK 57/11 (Lex 1147804) Sąd Najwyższy stwierdził, że odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.). W realiach niniejszej sprawy nie było żadnych przeszkód, by pozwany spełnił świadczenie w takim rozmiarze, który byłby adekwatny do rozmiarów krzywdy powódki. Sam fakt niespełnienia świadczenia pieniężnego od chwili, kiedy stało się wymagalne skutkuje powstaniem stanu opóźnienia, zwłaszcza wówczas, gdy już w dacie zgłoszenia roszczenia było ono uzasadnione tak co do zasady, jak i co do wysokości. Dlatego też zarzuty w tym zakresie należało uznać za nieuzasadnione.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015 r. poz. 1800), zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.